

ПЕРЕЖИНСЬКІ ДЗВОНИ

№ 2 РІК I

ПЕРЕМИШЛЬ • ЛЮТИЙ 1992



diasporiana.org.ua

*У пам'ять Патріархові Йосифу
— до сторіччя з дня народження*

17 лютого цього року виповнилося 100 років з дня народження Блаженнішого Йосифа Сліпого, Ісповідника віри, Києво-Галицького митрополита, довголітнього каторжника радянських концтаборів, Кардинала, Глави Української греко-католицької Церкви, який її долю й хрест двигав на своїх плечах більше половини століття у найтяжчі часи всієї історії. У цей блаженний час світлої пам'яті Велетня Духа, ми, миряни, вірні нашої страждальної Церкви Перемиської землі, разом з перемиським владикою ординарієм і всіми священиками схиляємо голови перед його тлінними останками і єднаємося у молитвах разом з усією Церквою в Україні і на чужині.

Інформуємо також, що в місяці серпні цього року відбудеться перенесення тлінних останків Блаженної пам'яті Патріарха Йосифа з Собору св. Софії у Римі до Кафедрального собору св. Юра у Львові. Таким чином виповниться Завіщання Блаженнішого Йосифа.

Скоріше — від 16 до 31 травня, у Кафедральному соборі св. Юра у Львові проходитиме синод єпископів усієї Української греко-католицької Церкви, а від 26 до 28 серпня також у Львові відбудеться VII, черговий конгрес мирян Української греко-католицької Церкви.

Редакція

ЗМІСТ

Папа Іван Павло II: <i>Гомілія виголошена під час зустрічі з вірними візантійсько-українського обряду 2 червня 1991 року у Перемишлі</i>	2
Слово владики Івана Мартиняка	5
Михайло Прутник: <i>Покликаний на службу Церкві</i>	6
о. Мирослав Шегда: <i>Як насправді постала Берестейська унія в 1595-96 рр.?</i>	8
Ольга Петик: <i>Михайлове Різдво</i>	10
Михайло Козак: <i>На лікарські теми</i>	12
Михайло Козак: <i>Церква в селі Гребенне як пам'ятник історичної спадщини</i>	12
<i>З життя Перемиської греко-католицької єпархії</i> ...	13
М. К-к: <i>Вісті з-над Сяну</i>	14
Мирослав Левкович: <i>Вісті з України</i>	15
Іван Павлик: <i>Українські приповідки й приказки про погоду на місяць лютий</i>	15
М.К.: <i>Книжкові новини на полицях перемиських книгарень</i>	16
<i>Оголошення</i>	16

ПЕРЕМИСЬКІ ДЗВОНИ

№ 2/1992

Засновано 1 січня 1992 року

«ПЕРЕМИСЬКІ ДЗВОНИ» — це регіональний, універсальний журнал, який віддзеркалює події і проблеми релігійного, суспільно-культурного і громадсько-політичного життя українців Перемищини.

У ньому — література, мистецтво, суспільно-культурні події, громадсько-політична думка, українська спадщина Перемищини, актуальні теми, ювілеї, рецензії, огляди, коментарі, листи до редакції, оголошення, бібліографія тощо.

Виходить: один раз в місяць.

Увага: передруки й переклади дозволені за поданням джерел; висловлена думка автора неконечно є поглядами редакції; редакція застерігає собі право скорочувати статті й виправляти мову.

Тематика журналу «Перемиські дзвони»

№ 1 — за січень:

- *Ще раз про Кафедральний собор св. Івана Хрестителя у Перемишлі*
- *Йорданське Водосвяття у Перемишлі*
- *Дещо про календар*
- *Йордан. Водосвяття. Водохрещі*
- *Вісті з-над Сяну*
- *Нарис історії ярославської церкви Преображення Господнього*
- *інше...*

№ 3 — за березень (пропоновані теми):

- *Дальші роздуми над колишнім Кафедральним собором у Перемишлі*
- *Церква в селі Гребенне, як пам'ятник історичної спадщини (продовження)*
- *Як насправді постала Берестейська унія в 1595-96 рр.? (продовження)*
- *інше...*

Видає: Кафедральна греко-католицька парафія св. Івана Хрестителя у Перемишлі

Редагує редакційний колектив у складі: о. Богдан Степан — відповідальний редактор, Михайло Козак, Андрій Степан — художнє оформлення

Адреса редакції: Ks. Bogdan Stepan
ul. Komisji Edukacji Narodowej 3/2
37-700 Przemyśl
tel. 47-282

Набір і ломка текстів: Zakład Wydawniczy „Tyrsa”,
03-614 Warszawa, ul. Kościeliska 7, tel. 19-95-43

POLSKA — Przemyśl — 02.06.1991
Kościół Najświętszego Serca Jezusowego

Spotkanie Ojca Świętego z wiernymi obrządku bizantyńsko-ukraińskiego

1. **Przed tysiącem lat Bóg Wszechmogący, Władca wszechświata i Pan dziejów wszystkich ludów, ogarnął swą nieskończoną miłością Naród Rusi Kijowskiej i przywiódł go do światła Ewangelii Syna swego, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Znad brzegów Jordanu, po dziesięciu wiekach, dzieło zbawienia mocą Ducha Świętego dotarło do ziem użyźnionych wodami Dniepru, gdzie Pan wybrał na swoje sługi Olgę i Włodzimierza, aby ich naród obdarzyć łaską Chrztu Świętego. Odtąd Kościoły zrodzone z Chrztu w Kijowie, śpiewają poprzez wieki hymn wdzięczności ku czci Trójcy Przenajświętszej (*Magnum Baptismi Donum*, 1).**

2. Słowa powyższe pochodzą z posłania papieskiego *Magnum Baptismi Donum*, skierowanego **do wszystkich członków katolickiej wspólnoty obrządku greckokatolickiego**, który dziś nosi nazwę obrządku bizantyńsko-ukraińskiego, którzy — tak jak i ich bracia prawosławni — widzą w Chrście świętego Włodzimierza z 988 roku początek swej wiary i swego Kościoła.

Wy, tutaj zgromadzeni, należycie do tej samej wspólnoty.

Na dziewięć lat przed datą Tysiąclecia Chrztu zwróciłem się do Kardynała Josyfa Slipoho z pismem otwierającym **nowennę lat, poprzez którą cała wspólnota Waszego obrządku miała się przygotować do uroczystości Tysiąclecia Chrztu**. Podobną nowenną Kościół w Polsce przygotowywał się do swego Milenium w 1966 roku. Wedle myśli Kardynała Slipoho Wasza wspólnota, zarówno wśród prześladowań na Ukrainie, jak też wśród całej emigracji na różnych kontynentach miała również przez dziewięć lat duchowo się sposobić do Tysiąclecia Chrztu Kijowskiego w 1988 roku. Dalszy przebieg wydarzeń pozwala wnosić, że była to opatrnościowa nowenna lat. Tysiąclecie Chrztu Rusi dało początek wolności religijnej w sposób szczególny dla Waszego obrządku, który mógł wyjść z katakumb, rozpoczynając na nowo właściwą sobie działalność.

3. Uroczysta **liturgia Tysiąclecia Chrztu Rusi**, której dane mi było przewodniczyć w **Bazylice Świętego Piotra** w Rzymie, stała się jakby zapowiedzią tych przemian. A chociaż na Waszej ziemi ojczystej Kościół katolicki obrządku bizantyńsko-ukraińskiego nie mógł jeszcze publicznie dać wyrazu swej milenijnej radości — to jednak pozostanie w pamięci wiernych zarówno Waszego obrządku, jak i obrządku łacińskiego, uroczystość, jaka **we wrześniu 1988 roku miała miejsce na Jasnej Górze**.

W historii prześladowań Kościoła obrządku bizantyńsko-ukraińskiego na ziemiach rządzonych przez komunistów Wasza sytuacja w Polsce była z pewnością szczególna. Wprawdzie Wasz obrządek nie był oficjalnie uznawany przez władze państwowe, wskutek czego nie mógł mieć nawet własnego biskupa, mógł jednak istnieć jawnie, korzystając z gościnności, a nieraz i opieki Kościoła obrządku łacińskiego. Była to sytuacja daleka od pożąda-

nej i sprawiedliwie mu należnej, jednak była ona znacznie lepsza niż na samej Ukrainie. To właśnie dlatego Kościół greckokatolicki, który w roku 1988 nie mógł świętować uroczystości Tysiąclecia Chrztu Rusi we własnej ojczyźnie, odprawiał je na Jasnej Górze, w Polsce.

W telegramie, jaki wysłałem wtedy na Jasną Górę (na ręce Kardynała Józefa Glempa) do moich greckokatolickich Braci i Sióstr świętujących Tysiąclecie Chrztu swojej ojczyzny, napisałem: *Przyzywając wstawiennictwa Bogarodzicy, oddaję Jej macierzyńskiemu Sercu duchownych synów i córki Świętego Włodzimierza w Polsce, na Ukrainie i na całym świecie, i modłę się, by w przyszłym tysiącleciu doznali łaski nowego rozkwitu*.

Tak napisałem we wrześniu 1988 roku. W najśmielszych nawet marzeniach trudno było przewidzieć, że jeszcze na końcu drugiego tysiąclecia Cerkiew ta odzyska **swoją wolność oraz prawo do życia i rozwoju**. Bogu Najwyższemu niech będą dzięki za ten cud Jego potęgi i miłosierdzia!

Jakże serdecznie bym pragnął, Bracia i Siostry, aby tamte jasnogórskie uroczystości Kościoła greckokatolickiego okazały się jeszcze pod jednym względem prorocze: aby Bóg raczył je przyjąć jako symboliczną pieczęć pojednania i prawdziwego braterstwa Ukraińców i Polaków. Tyle goryczy i udręki przeszły oba nasze narody w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Niech to doświadczenie posłuży jako oczyszczenie, które ułatwi spojrzenie z dystansem na dawne spory, pretensje i wzajemne nieufności, a przede wszystkim ułatwi wzajemne **przebaczenie** dawnych krzywd. Dzisiaj dosłownie wszystko — a przede wszystkim **wspólna wiara w Jezusa Chrystusa wzywa do pojednania**, braterstwa i wzajemnego szacunku; do szukania tego, co łączy. Wzniesienie dawnych nacjonalizmów i niechęci byłoby działaniem przeciwko chrześcijańskiej tożsamości; byłoby również rażącym anachronizmem, niegodnym obu wielkich narodów.

O jakże serdecznie pragnę, aby się wzajemnie **miłowali katolicy obydwóch obrządków!** Dziś rano dokonałem aktu beatyfikacji Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Podczas swojego niedawnego ingresu biskup Wasz, Jan Martyniak, przypomniał mądry i braterski list, jaki na samym początku swojego pasterzowania biskup Józef Pelczar skierował do biskupa diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego, Konstantyna Czechowicza. *Serdecznie pragnę — pisał Błogosławiony Józef Sebastian — by jak niegdyś kardynał Oleśnicki witał w katedrze krakowskiej [kijowskiego] metropolitę Izydora... i uściśnął go jak brata, tak by i dziś nie tylko Pasterze, ale także ich trzódki dawały sobie pocałunek pokoju i miłości*.

4. Dzisiaj zebraliśmy się, Bracia i Siostry, aby **dziękować Bogu za to, że Kościół na Ukrainie mógł wyjść z katakumb**. Sądzę, że nie znajdziemy lepszych słów, żeby dać wyraz naszemu uwielbieniu Boga i dziękczynieniu, nad te słowa, jakie wypowiedziała Bogarodzica przy nawiedzeniu Elżbiety w domu Zachariasza.

Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy! (Łk 1, 46-47) — woła Matka Najświętsza, i woła

dzisiaj Kościół greckokatolicki, zebrany tutaj, w Przemyślu, wokół następcy Piotra.

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej (Łk 1, 48). Zaiste, wielkiego uniżenia zaznał Kościół bizantyńsko-ukraiński na swoich ziemiach rodzimych w ciągu 45 lat prześladowań. Wszyscy jego biskupi, bez żadnego wyjątku, znaleźli się w więzieniach. Setki księży i tysiące najgorliwszych wiernych aresztowano i skazano na obozy pracy i dożywotnią poniewierkę. Odebrano temu Kościołowi wszystkie cerkwie, seminaria duchowne i wydawnictwa, zniszczono wszystkie struktury kościelne. Odebrano mu nawet prawo do własnego imienia. Imię tego Kościoła pojawiało się publicznie tylko wtedy, kiedy rzucano nań oszczerstwa.

I trzeba nam Boga wielbić za to, że Kościół ten — w swojej całości — **zachował się w swoim uniżeniu jak prawdziwa Służebnica Pańska**. Ani jeden biskup tego Kościoła nie zaparł się swojej wiary ani **nie odstąpił od jedności z Opoką Piotra** — mimo że prześladowcy bardzo się o to starali. W prześladowaniach, Kościół ten wydał setki i tysiące męczenników. Wielu z nich znamy z imienia, ale imiona wielu innych jednemu tylko Bogu są znane.

Bóg miłosierny pozwolił Kościołowi rytu bizantyńsko-ukraińskiemu zachować — nawet w prześladowaniach — obie swoje cechy, które stanowią o jego kościelnej tożsamości: pełną **wierność wschodniej tradycji** chrześcijaństwa oraz **pełną jedność ze Stolicą Apostolską**. Jakżeż prawdziwie brzmią słowa, które Czcigodny mój Brat w biskupstwie, kardynał Myroslaw Lubacziwskyj, wypowiedział rok temu w Watykanie podczas spotkania wszystkich biskupów tego Kościoła: *Nasza jedność ze Stolicą Apostolską nie może być dla nikogo pretekstem, by źle nas osądzać lub niewłaściwie rozumieć. Jesteśmy nieodłączną częścią Kościoła powszechnego, jesteśmy kościołem tradycji kijowskiej, zjednoczonym z Piotrem-Opoką, z którym wszystkie Kościoły prawosławne pozostawały w jedności przez pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa* (25 czerwca 1990 r., L'Osservatore Romano, nr 7-8, 1990, s. 4).

5. I oto wejrzał Pan na uniżenie swojej Służebnicy... i wielkie rzeczy uczynił Jej Wszechmocny... Wywyższył pokornych, głodnych nasycił dobrami... pomny na swe miłosierdzie (por. Łk 1, 48-54). Jakieś niezwykle podobieństwo do Bogarodzicy musi być w Waszej wspólnocie, Bracia i Siostry, skoro słowa te — odnoszące się przecież do Maryi — są tak prawdziwe również w odniesieniu do Was. To podobieństwo wyłobilo się na obliczu obrządku bizantyńsko-ukraińskiego **poprzez krzyż**, jaki przyszło dźwigać tak liczny Pasterzom i wiernym pośród prześladowań.

Krzyż niesiony w duchu Chrystusa zawsze jest **źródłem życia**. Już podczas wspomnianego przed chwilą rzymskiego spotkania z wszystkimi Biskupami obrządku bizantyńsko-ukraińskiego dałem świadectwo mojemu przekonaniu, że Wasza odzyskana **wolność wyrosła z ofiary wielu męczenników oraz innych świadków wiary**, którzy cierpieli za Chrystusa i za swoją jedność ze Stolicą Apostolską. *Są oni — powtórzę słowa, jakie wtedy wypowiedziałem — duchowo obecni wśród nas. Wierzmy, że ich ofiara i ich modlitwa wyprosiły nam łaskę tej chwili, tego nowego początku* (L'Osservatore Romano, nr 7-8, 1990, s. 1)

Bracia i Siostry, doznaliście wielkiego miłosierdzia Bożego! Razem z Wami wysławiam Tego, którego **miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją** (por. Łk 1, 50). Zwycięski Chrystus to sprawił, że Wasz smutek zamienia się w radość (por. J 16, 20).

Przyłączają się do Waszej radości również Wasi bracia w wierze, katolicy obrządku łacińskiego.

6. Spotykając się w duchu dziękczynienia tutaj, w Przemyślu, pragniemy **połączyć się z wszystkimi** Waszymi Braćmi i Siostrami we wspólnocie Kościoła:

- w granicach Polski
- i na Ukrainie
- na Emigracji
- w szczególności z Kardynałem Lubacziwskim, wszystkimi Arcybiskupami, Biskupami, Kapłanami, Zakonami męskimi i żeńskimi, Seminariami. Z całym Ludem Bożym Ukrainy i rozproszenia.

7. **Radość** dzisiejszego spotkania, Drodzy Bracia i Siostry, jest również radością **Następców św. Piotra**. Wiele razy dawali temu wyraz moi Poprzednicy, i ja sam, że heroiczna wierność wyznawców i męczenników Waszego obrządku stanowi dla nas święte zobowiązanie. Pasterz musi być wierny swej owczarni, gdy owczarnia ta za nim podąża wśród trudności, i doświadczeń i prześladowań.

Jest to więc **radość owej „komunii”**, w której przejawia się tajemnica Kościoła, mająca swe najgłębsze źródło w Boskiej Trójcy.

Komunia ta nie zamyka nas w sobie. Otwierając się z całego serca ku wszystkim wyznawcom Chrystusa, naznaczonym łaską Chrztu — otwieramy się w sposób szczególny **ku Bratnim Kościołom Prawosławnym chrześcijańskiego Wschodu**.

Ufam, że otwarci na racje historyczne, które korzeniami swymi sięgają Kościoła jeszcze nie podzielonego, i na racje moralne istnienia Waszej Cerkwi, przyłączą się również do tej radości. Ufam też, iż potraficie tak się radować Waszą wolnością, że nie zamąci to i nie zakłóci tak bezcennego przecież ekumenicznego pokoju z Kościołem prawosławnym.

Modlimy się razem z nimi o tę jedność, o jaką Chrystus prosił Ojca w przeddzień swej Męki (por. J 17, 12.21)

Oby słowa tej arcykapłańskiej modlitwy z wiecznika doczekały się spełnienia, gdy cała ludzkość zbliża się do początku trzeciego Milenium po Chrystusie.

8. Podczas nawiedzenia Elżbieta powiedziała do Maryi: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45).

Niech nasza wiara czerpie natchnienie w wierze Bogarodzicy.

Oby i na nas wypełniło się to Chrystusowe wołanie o jedność, która ma swe źródło w Ojcu i Synu i Duchu Świętym:

Tak jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno... aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał (J 17, 21).

Drodzy Bracia i Siostry!

Ksiądz Arcybiskup Ignacy Tokarczuk, pasterz Diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego, zatroskany o rozwiązanie problemu Kościoła Katedralnego dla Waszego obrządku.

W duchu uzgodnień podpisanych w lutym tego roku, przekazuje na moje ręce ten Kościół poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Księżę Biskupie, z ogromną radością i wdzięcznością, przyjmuję ten dar Twojej diecezji i całego Kościoła obrządku łacińskiego, który jest w Polsce.

Przekazuję tę świątynię na wieczystą własność Wam, Drodzy Bracia i Siostry obrządku greckokatolickiego, zwanego bizantyjsko-ukraińskim, zamiast kościoła, który zgodnie ze wspomnianą umową, miał być budowany. Kościół ten ustanawiam dziś Katedrą Diecezji Biskupa Waszego obrządku.

Pragnąłbym bardzo, aby ta świątynia, w której do niedawna spoczywały doczesne szczątki biskupa Józefa Sebastiana, dziś Błogosławionego, wielkiego apostoła jednania i harmonijnej współpracy dwóch obrządków, była wyzwaniem dla wszystkich pokoleń, że wspólnie należy budować jeden, Święty, Powszechny i Apostolski Kościół, niezależnie od przynależności do obrządku. Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, źródło życia i świętości, błogosław temu umiłowanemu miastu, któremu historia nie szczędziła bolesnych doświadczeń, ale także wspaniałych znaków braterstwa i chrześcijańskiej solidarności.

Serce Jezusa, źródło wielkiej pociechy, Tobie oddaję dalsze pielgrzymowanie na tej ziemi w wierze, miłości i nadziei przyszłych pokoleń.

Слава Ісусу Христу

Jan Paweł II
Papież



Папа Іван Павло II, костел Пресвятого Серця Христового настановлює Кафедральним собором Перемиської єпархії.
Фото: Андрій Степан, 1991

**Промова Перемиського єпископа
Візантійсько-українського обряду Івана Мартиняка
(02.06.1991)**



Після спільної молитви Папа Іван Павло II в супроводі перемиського владыки Івана.

Фото: Андрій Степан, 1991

Ваша Святосте!

Минулого четверга вулицями Перемишля, в свято Божого Тіла, пройшов євхаристійний Христос. Сьогодні цими вулицями пройшов Його Намісник в особі Вашої Святості, щоб могли ми кріпити нашу віру, підтримати надію, щоб могли ми щораз ширше відкривати двері Христові і проголошувати серед народів цивілізацію любові. Перемишль добре пам'ятає *Sacrosanctum* з 1975 року, коли-то тодішній краківський митрополит, звернений обличчям на Схід, висказав пам'ятні слова: *Благослови людям за східним кордоном*.

Сьогодні ці люди, разом зі своїми єпископами із-за східного кордону, з Львівської, Станіславівської, Мукачівсько-Ужгородської єпархій та оновленої Перемиської єпархії, яка після 45-ти років небуття знов стає дійсністю, стоять перед Тобою, Святіший Отче. Сповнені великою пошаною та радістю, вони дякують за велику ласку спільної молитви з Намісником Ісуса Христа. Ця зустріч підготована документами понтифікату, в яких часто Ваша Святість говорить про Східні церкви.

Святіший Отче, Ти приїхав у найстарішу єпархію нашої Церкви, якої початки сягають часів учнів Кирила та Мефодія. Вона в цьому році святкуватиме

300-ліття унії з Апостольською столицею. За свою єдність і вірність апостольському Намісникові після II світової війни поплатилася кров'ю мучеників — мого попередника єпископа Йосафата Коциловського, його помічника — Григорія Лакоти, багатьох священників, монахів і вірних. Тоталітарний, комуністичний польський режим позбавив нашу єпархію можливості нормально працювати. Несправедливе й кривдне законодавство позбавило нас усього матеріального майна: кафедрального семінару, курії, 300 церков. Не зможено однак позбавити нас віри і любові до рідної Церкви та щирого прив'язання до Апостольської столиці й Святішого Отця.

Дякуємо за слово висказане 1 січня, яке за одну з умов миру на землі визнало захист релігійних та національних прав меншин.

Святіший Отче, разом з Тобою дякуємо Богові за превеликий дар, яким є Твоя серед нас присутність, що нас збагачує і освячує. Смирено просимо: не дозволяй нікому в цій оновленій єпархії занепасти духом, якого Ти розбудив знову (або дослівно: загасити духа, якого розпалив Ти) в серцях вірного Тобі українського народу — тут у Польщі, на Україні й у всій діаспорі.

Покликаний на службу Церкві

Костел Пресвятого Серця Христового у Перемишлі 2 червня м.р. волею Святішого Отця назначено Кафедральним собором для Греко-католицької Єпархії і її Єпископа ординарія і від того часу він покликаний на службу Церкві.

Для ближчого ознайомлення наших вірних з історичним минулим костела Пресвятого Серця Христового, скористаємось хоч короткою інформаційною запискою з таблиці заміщеної на стіні у вході до костела.

Костел Пресвятого Серця Христового побудований поблизу місця, на якому стояв найстаріший костел св. Петра. У 1375 році, в час творення римо-католицького єпископства у Перемишлі, костел св. Петра назначено кафедральним собором. Саме тоді він отримав назву св. Івана Хрестителя і Непорочної Диви Марії. В ньому на той час служили Францішкани.

Коли у 1412 році польський король Ягайло забрав русинам їх соборну церкву, що стояла на Замковій горі і призначив її на римо-католицький кафедральний собор, костелові св. Петра повернено стару назву й він стався допоміжним костелом. Він був дерев'яний, невеликих розмірів (10 x 20 ліктів), проте мав дві каплиці, три вівтарі і три входи.

У 1618 році єпископ Сєциньскі подарував костел св. Петра Єзуїтам, які користали з нього до часу побудови власного, нового костела. Костел св. Петра опущений, швидко попав в руїну і треба було його розібрати, що й сталося 1675 року.

Це стільки про костел св. Петра, якому відведено аж стільки уваги на інформаційній таблиці, яку записали не так вже давні господарі гарнізонової парафії.

А ось що пише Леопольд Гаусер в *Монографії міста Пшемисьля* (Перемишль 1991) на стор. 203-204:

Костел св. Петра був мабуть найстаршим парафіяльним католицьким костелом у Перемишлі, бо прибувши до Перемишля два монахи Францішкани у 1235 році, застали тут вже цей костел і почали служити в ньому Богослужби.

Зате перший перемиський єпископ Ерик, описуючи своє прибуття до нашого міста розказує про костел, що застав його спустошеним, та що й до того зайнятий схизматиками. Єпископ Ерик відремонтував його і посвятив на кафедральний собор з іменем св. Івана Хрестителя і Непорочної Диви Марії. І так служив він до 1412 року, коли-то кафедральний собор перенесено на Замок до церкви, яку дарував король Володислав Ягайло католикам, а костел св. Петра даліше залишився у вжитку Францішканів. Стояв він в цьому місці, де сьогодні стоїть поєзуїтський костел. У 1626 році костел св. Петра Єзуїти розібрали і побудували там свій костел, монастир та шкільний будинок.

Про храм св. Петра згадує Василій Чернецький у своїй праці пз.: *Звістки о місті Перемишлі* (Коломия, 1897) на стор. 47:

Близько закритого єзуїтського костела, не знати коли побудована стояла мала, дерев'яна руська церква св. Петра і Павла. Цю церкву відібрано

русинам і перший латинський біскуп перемиський Ерик де Мора Вінзен перебудував її у 1377 році тимчасово на латинський престольний костел.

Отже, як бачимо, костел св. Петра був руською церквою, яку русинам забрали Францішкани прийшовши до Перемишля.

Повернімося до інформаційного запису історії костела Пресвятого Серця Христового.

Костел Пресвятого Серця Христового Єзуїти будували від 1627 року, бо в тому році посвячено угольний камінь. Будова йшла поволі, бо закінчено її шойно у 1655 році, а вже у 1702 році Єзуїти розпочали ґрунтовну перебудову свого костела св. Ігнатія. Перебудова тривала аж до 1772*року. Костел будовано з пожертв вірних, а в основному багатії шляхти, як Максиміліана Фредро, Міхала Вольського; найбільшу пожертву зложила Анна Улінська, тому її герб, роду Оссорія, знаходиться над великим вівтаром і над входом до каплиці М. Б. Ченстоховської. Внутрішній вистрій костела у час, коли володіли ним Єзуїти, був інший як сьогодні. Крім великого вівтаря і вівтарів у каплицях, було шість бічних вівтарів при філарах, а над бічними навами знаходилися ложі, в яких через заграбовані вікна був вид на костел. Вхід до тих лож був з коридорів єзуїтської колегії. Зараз вікна лож замуrowані. Над правою навою міститься дієцезіяльна бібліотека, над лівою — дієцезіяльний музей.

Після касачії монастиря Єзуїтів цісарем Йосифом II у 1775 році, костел обслуговували світські духовні. У 1820 році австрійський уряд закрити костел, бо заходила загорожа його завалення. У цьому часі костел зайнято на військові магазини і такий стан тривав до 1885 року. Тоді саме австрійське військо перестало вживати костел як магазин і вирішено його розібрати. У 1891 році розібрано вежі і костел не вживаний та не консервований перетворився в руїну.

Б. П. єпископ Пельчер після довгих старань в уряді, у 1903 році отримав згоду на стримання розбирання костела, а весною цього ж року розпочався його ремонт і вже 13 листопада 1904 року посвячено відремонтований костел Пресвятого Серця Христового та призначено його для молоді і війська. У такому вигляді він зберігався до наших днів.

За цей останній час (майже двох століть) українці молилися недалеко у своєму кафедральному соборі св. Івана Хрестителя, яким силою обставин після II світової війни, заволоділи оо. Кармеліти.

На місці або поблизу колишнього єзуїтського костела Пресвятого Серця Христового, про який згадуємо, століттями молилися наші предки у церкві св. Петра, а сьогодні, за Божою Волею молитися сучасне покоління українців в теперішньому вже кафедральному соборі св. Івана Хрестителя, бо таким він зараз є. І саме тут слід згадати, що всі наші кафедральні собори у Перемишлі носили ім'я св. Івана Хрестителя.

Після тотального знищення нашої Церкви в 40-х роках і після арешту перемиських владик Йосафата Коциловського і Григорія Лакоти та виселення українського населення на західні землі Польщі, практично Греко-католицька Церква перестала діяти у цілій Перемиській єпархії аж до 1957 року.

І вдруге, за якимось провидінням Божим, Греко-католицька Церква у Перемишлі почала своє відродження у 50-х роках саме в костелі Пресвятого Серця Христового, який згодом став Кафедральним собором

Греко-католицької Церкви у Польщі. Немовби дух предків кликав наших священників, які повернувшись з таборів, тюрм чи лагрів, в тяжких політичних умовах, заходилися організувати релігійне життя в рідному обряді, щоб повернутися у це предківське місце.

Після першого, по довгій перерві, Йорданське Богослужіння у церкві Різдва Пресвятої Богородиці на Болоні у Перемишлі, яку відслужив о. Сильвестер Крупа 19 січня 1957 року, далші греко-католицькі Богослужіння служилися в костелі Пресвятого Серця Христового.

Це дало початок відродженні Кафедральної греко-католицької парафії у Перемишлі.

Першим її душпастирем був о. Сильвестер Крупа (1957-1960), потім о. Арсеній Кулібаба ЧСВВ (1960-1961), далше о. д-р Борис Балик ЧСВВ (1962-1964) і о. Андрій Шагала ЧСВВ (1964-1967).

У 1968 році у Перемишль повернувся бувший кафедральний парох, професор духовної семінарії у Перемишлі, декан, о. митр. Василь Гриник, як генеральний вікарій для вірних греко-католицького обряду у Польщі та препозит греко-католицької капітули у Перемишлі (1968-1977). Він помер 30.05.1977 року.

О. митр. В. Гриник покликав на свого душпастиря-помічника о. митр. Теодора Майковича (1968-1977), пізнішого пароха і декана (1977-1991), а згодом — пароха й синкела перемиського єпископа ординарія (від 1991 р.).

Від 1977 року уряд генерального вікарія для вірних греко-католицького обряду у Польщі обійняв о. митр. Степан Дзюбина. Він на постійно переїхав до

Перемишля і рівночасно, від 1977 року, був препозитом греко-католицької капітули у Перемишлі (1977-1981). Від 1981 року перейшов на пенсію, звільнив уряд генерального вікарія для вірних греко-католицького обряду у Польщі, заховуючи уряд препозита з юриздикцією і капітульного вікарія без юриздикції греко-католицької капітули у Перемишлі.

Згодом при кафедральній парафії зайшла пильна потреба покликати душпастирів-сотрудників, якими були: о. Станислав Муха, о. Станислав Тарапацький, о. Петро Гудко (1986-1988), о. Іван Ключник (1988-1990) та о. Богдан Степан (від 1990 року).

В різному часі допомагали служити старші душпастирі: о. Василь Червінчак, який був також душпастирем-помічником о. митр. В. Гриника (помер 1985), о. Іван Сенета (помер 1976 р.) та інші.

Зараз допомагають душпастирі-пенсіонери: о. митр. Степан Дзюбина, почесний крилошанин о. Андрій Рожак і о. кан. Михайло Вудкевич.

16 січня 1991 року Папа Іван Павло II Папським декретом відновив перемиську греко-католицьку єпархію і покликав тодішнього єпископа помічника для вірних греко-католицького обряду при примасові Польщі, Івана Мартиняка — єпископом ординарієм Греко-католицької єпархії у Перемишлі.

13 квітня 1991 року в римо-католицькому Кафедральному соборі (бо не допущено до власного) відбувся інгрес єпископа ординарія о. Івана Мартиняка. Цією історичною подією відкрився новий шлях Української греко-католицької Церкви у Польщі.

Михайло Прутник



Кафедральний собор св. Івана Хрестителя у Перемишлі.

Фото: Андрій Степан, 1991

Як насправді постала Берестейська унія в 1595-96 рр.?

*(Жалюгідний стан Української Церкви в XVI ст.
Генезис з'єднання Української Церкви з Римом.
Заклучення Берестейської унії в 1595-96 рр.)*

В історії українського народу в другій половині XVI ст. відбулись дві важливі події — дві унії. А саме, в 1569 р. проголошено Люблинську унію, через яку наступила злука Литви та українських і білоруських земель з Польщею, а в 1596 р. Берестейську унію, завдяки якій наступила злука української православної Церкви з католицькою Церквою.

Для кращої орієнтації слід зазначити, що Польща в XVI ст., побіч Австрії та Туреччини, була найбільше різноманітною державою під етнічним і віросповідним оглядом. Після злуки Литви й українських земель з Польщею ціла Річпосполита мала майже 800.000 км², а етнічно польські землі займали ледь 185.000 км²; зате українські — аж 345.000 км², білоруські — біля 200.000 км², а литовські — 70.000 км². Ціла Річпосполита числила 8.000.000 мешканців, з того Польща — 3.000.000, наші землі — 3.500.000, білоруські — біля 1.000.000, а литовські — 500.000 мешканців. Перед Люблинською унією на Україні (київське й брацлавське воєводства) було 2-3% поляків, а були це наймані війська та міщани; не було ще великого напливу польських магнатів ані поміщиків, бо Литва не признавала повних прав полякам з Корони (з корінної Польщі). Так було до часу заключення Люблинської унії. Тому поляки натискали, щоб скоріше з'єднати Литву з Польщею, а через це заволодіти новими урожайними землями, бо земські маєтки над Дніпром і Бугом були під зарядом Великого Литовського Князівства й не могли переходити на власність вельмож чи шляхти з Корони, бо заборонював цього *Литовський Статут* з 1588 р.

Люблинська унія з 1569 р. завела великі зміни. Вона позбавила Україну народної суверенності: Волинь, Поділля та Придніпрянщина перейшли з Литовського Князівства під заряд Польщі й втратили політичне та культурне значення. На Україні лише боярська провідна верства та шляхта спирали Люблинську унію, бо надіялися на зрівняння їх з польською шляхтою.

І дійсно вони одержали більші привілеї й земські маєтки, однак швидко національно та релігійно сполонізувалися, що пізніше М. Смотрицький драматично описав у своєму *Треносі*. До 1630 р. майже всі українські визначні роди або перейшли на латинство, або через мішані подружжя та посвоєння засимілювалися. Довше зберегла свою віру й народність українська малоземельна шляхта, однак і вона в XVII-XVIII ст.ст. по-малу сполонізувалася. З усієї шляхти на Україні тільки 10% було корінною

польською шляхтою, а більшість була українського походження. Все-таки ще в 1657 р. майже на 1/3 території Речіпосполитої говорилося по-українськи.

Переходи на латинський обряд і полонізацію посилили передовсім Єзуїти, спроваджені до Польщі в 1564 році. У них на українських землях було 23 колегії, а що їхні школи були добре zorganizовані та ведені, то українська шляхта найчастіше до цих шкіл посилала своїх синів. На жаль, у тих єзуїтських школах, так учителі, як і учні висміювали нашу мову, обряди, звичаї, через що витворювали комплекс меншевартості в наших учнях і через це вони численно переходили на латинство.

До полонізації українського населення причинилася ще й посиленна колонізація тих земель, що перейшли під владу Польщі на основі Люблинської унії. Чорнозем, тепле підсоння, багатства в надрах землі — все те притягало поляків на Україну. Саме тому й вельможі, й шляхта, а навіть міщани, всякими способами прямували заключити Унію Польщі з Литвою. Спершу на Україну після 1569 р. їхали польські вельможі та шляхта, бо король і воєводи щедро наділяли їх новими землями. За ними в Україну йшли: малоземна шляхта, міщани, ремісники, а навіть селяни. Колонізація України була така нагальна, що землі центральної Польщі просто порожніли. Вельможі зайняли більшість міст і сіл, а середня шляхта володіла 2-3 селами. У XVI ст., передовсім після 1569 р., польська шляхта силою зайняла та привластила собі приватні маєтки, а селян поневолила в панщину, позбавляючи їх всяких прав. Податки віддавали в аренду жидам, у яких були й ключі від церков. Коли священик хотів охрестити дитину або звінчати молодих, мусив складати данину — тоді жид давав йому ключі від церкви. Це й було причиною ненависті до жидів. Були й заворушення селян, як і міщан, бо по містах не допускали українців до міських самоуправ. У Львові українцям не можна було мати домів у центрі міста. Українець не міг бути старшим цеху, не міг присягати в суді. Українським священикам не можна було нести Найсвятіших Дарів зі світлом до хворого, ні вести похорону через місто.

На щастя, як і досі, вищість нашої культури асимілювала росіян, турків, татарів, так і під час колонізації сталося з поляками вже в другому поколінні. Тим легше розпливалися та міняли віру й народність ті поляки, що не мали своїх церков і шкіл. Мало колонізаторів верталось на свою батьківщину, а польські історики назвали ту колонізацію великою невдачею польського народу.

Крім тяжких політичних і суспільних відносин українське громадянство гнобили: брак освіти, занепад релігійного життя й обниження моральності. І добре сталося, що в тому часі, коли український народ залишився без вельмож і шляхти, почало організуватися міщанство, середня верства народу. Міщанство усвідомило собі, що головною причиною занепаду є брак освіти, тому й почало організувати церковні братства, які знову засновували школи, друкарні, бібліотеки. І так згодом міщанство, реалізуючи свої культурно-освітні завдання, стало провідною силою українського народу. Швидко українські землі покри-

лися сіткою братств, які стали просвітителями суспільства та захистом проти полонізації й латинізації народу.

Церковні братства не тільки охоронили народ і Церкву перед згубними впливами реформації, але причинилися до піднесення Церкви з занепаду, як і оживлення релігійного життя на українських землях. Положення української Церкви в тому часі було дуже сумне, бо минулі століття залишили різні впливи на її живому тілі. Митрополити й духовенство прислані з Візантії зацепили нашій Церкві її залежність від світської влади, наїзди монголів і татар принесли матеріальне й духове зубожіння; знову ж польське понижування нашої Церкви, її обрядів, як і підпільна робота сектанства довели її до жалісного занепаду, який потряс її основами. Справді в XVI ст. ціла Європа переживала моральну кризу та занепад релігійного життя, однак для інших народів це не мало так великого значення, як для нашого, бо наша Церква й релігія, які оживляли та розвивали наше суспільство й культурне життя, були одиноким забором народу перед усім, що йому було вороже. На жаль, наша Церква, яка за князів мала їхню опіку й поміч, коли знайшлася під чужим пануванням, не вміла знайти оперття в організованій допомозі своїх вірних. А втім і самі вірні не почували себе на силі дати охорону своїй Церкві. Після Люблинської унії та прилучення решти наших земель до Польщі, настали неприхоті відносини для нез'єднаних, для їх віри й обряду. Українець всюди мусив боронитися, бо всі вважали його за «схизматика», а його народність, мову й культуру — будь чим. Сама приналежність до грецької віри обмежувала його особисті та громадянські права.

Однак найбільше потерпіла українська Церква через несправедливе право асиміляції («подавання хлібів»). На основі того права король сам наставляв нових митрополитів, єпископів й архимандритів не дозволяючи, щоб вибиралося їх на синоді. Король назначав на вищі церковні становища негідних духовних, а часто й світських осіб, не дивлячись на добро Церкви чи вірних. Бувало, що король наділював «церковним хлібом» (становищем) за державні заслуги або й за гроші. На священників єпископ висвячував кандидатів, представлених патроном або парохією. За свячення кандидат платив назначену таксу, парох платив єпископові податок; якщо не заплатив податку, єпископ закривав церкву в парафії. Нез'єднане духовенство вело таке згіршаюче життя, що чесні юнаки не хотіли святитися. Святитися неuki, яким залежало на поживі та грошах.

У цей час настав також занепад чернечого життя по монастирях. Монахи жили в монастирях, в яких самі хотіли; часто волочилися по чужих монастирях. А занепад монашества погано відбився на стані нез'єднаної Церкви, бо на всі вищі церковні становища були назначувані саме ченці, як люди більш освічені та духовно вироблені. А ось, що писали львівські братчики 1592 р. до царгородського патріарха: *Знає Твоя святість, що в нас так звані святителі в дійсності властиво сквернителі, що обіцяли бути монахами, а живуть собі без перешкод з жінками, деякі святите-*

льствують, будиши многобрачними, а інші наплодили дітей з блудницями. Коли такі святителі, то такі будуть і священники. Коли митрополит наминав їх явно перед усіми на соборі й радив, щоб такі священники перестали священствувати, тоді священники відповіли: «Нехай перше святителі залишать своє святительство й послухають Закону, тоді і ми їх послухаємо».

Проти згаданих зловживань митрополит Йосиф Солтан скликав у 1509 р. у Вільнюсі обласний синод. Синод осудив обсаджування єпископських престолів, як і інших церковних становищ королем, князями й патронами та загострив церковну дисципліну, на жаль, не можна було тому зарадити, коли в тих зловживаннях перед вела сама державна влада. Небувалий занепад в українській Церкві, в чернечому та загальному в християнському житті народу осмілив наших сусідів до критики, а навіть до переслідувань наших предків. Службовці по урядах наші церкви називали «синагогами», а не храмами, а священників звали зневажливо «попами». На переслідування нез'єднаної Церкви обурювалася українська шляхта в письмі до митрополита Онисифора Дівочки в 1583 р.: *Під час пастирського урядування Вашої Милости наша Церква зазнала багато лиха. Проти Церкви вживано насильства, вірним відмовлявано Святих Дарів, церкви замикалося, забороняли дзвонити й деколи навіть траплялося, що священників просто від віктарів відводили до в'язниць. Вірним забороняли входити до Божого храму та їх звідси виганяли... Рубають хрести та на жадання жидів здійсмають дзвони, а Ваша Милість своїм листом ще помагає жидам проти Церкви. Та що гірше, Ваша Милість назначає самовладно. Наслідком того сидять на глум святий Вірі недостойні єпископи на єпископських престолах...*

Коли ми так побіжно познайомилися з жалюгідним станом української Церкви, упадок її ієрархії, духовенства, а навіть монашества, тоді мабуть кожний з нас за велику заслугу для Церкви візьме заходи над оздоровленням і відновою Церкви та її служителів через берестейське з'єднання. Даремно осуджувати Апостольську Столицю, короля, Єзуїтів, що з'єднання було їхньою зрадливою роботою, інтригою та підступом, бо З'єднання — це благородне діло єпископів, найкращих синів України, щоб рятувати Церкву й народ. Пригляньмося ближче, як дійшло до церковного з'єднання й яке його значення.

(Далі буде)

о. Мирослав Шегда

Матеріал реферату зачитаного під час наукової конференції, присвяченій 300-літтю офіційного введення унії у Перемишлі єп. Інокентієм Винницьким, яка проходила від 9 до 12 грудня м.р. у Перемишлі. Ця стаття у поширеній версії покажеться у II томі студій *Польща-Україна. 1000 років сусідства*, що видаються Південно-східним науковим інститутом у Перемишлі.

Михайлове Різдво

— Борщ готовий. Наливати?
— Кому наливати?
— Тобі. Звісно, — тобі!
— А... ви?
— Ми борщ їли й святкували два тижні тому, забув? Кур'яча пам'ять в тебе.

— І я з вами сидів за столом в цей вечір і на другий день...

— Ти сидів. Боком сидів, скривлений, зігнутий в три біди. І коляди нашої співати не захотів. О так, ти радо святкував з нами.

Михайлова дружина засміялася. Із-за її плеча похололо позирав син. Невістка стояла при кухні, до неї притулилася мала Ася.

Михайло охопив поглядом їх усіх. Зрозумів вагу сказаних слів: Був він і були — вони. Як дві армії, завжди готові до бою. Під одним дахом. В одній сім'ї.
— Щось у ньому зламалося й заціпеніло водночас.

— Наливайте! Буду починати. Ася, глянь, чи там уже зірка на небі...

Онука метнулася до вікна.

— Вже є, є! Святкуй, дідусю!

Невістка з приємним усміхом підійшла до столу. Наливала на тарілку борщ.

— Мамо, дайте булку.

Дружина принесла кусень свіжоспеченої булки.

— Ася, там у сінях є галузки ялинки. Принеси і поклади дідові на стіл.

Поклали дві пахучі галузки біля Михайлової тарілки. Дружина засвітила свічку в ліхтарі.

— Ну, вечеряй. Христос раждається.

— Славім Його. — відказав Михайло.

Глянув у вікно. — На небі засвічувалися одна по одній зорі. — Йому стало якось млосно. Пригадалися Свята, які святкував у ріднім селі, у батьківській хаті, потім уже з Бронєю. Село знаходилося недалеко звідсіль, від цього міста. У цім же великім селі жили, крім українців, — одна сім'я жидівська й одна українсько-польська. — І йому саме судилось полюбити вродливу Броню з руськими косами, зі синіми волошковими очима. Одружився з нею. — Були щасливим подружжям, поки не прийшла ця клята війна, після якої почали виселювати з усіх сіл довкола українців. — Тоді в Броню вступив дух спротиву. Їй не кортіло їхати в далеку «Росію» та й Михайлові жаль було кидати рідну сторону. Щоб не залишитися в селі, яке починало заселюватися новими людьми, вони продали грунт, хату й перебралися на окраїну цього міста. — З цих пір змінилося їх життя і вони самі в собі змінилися. —

Михайло став широко й міцно на ногах і почав говорити молитви.

— «Отче наш, Ти, що єси на небесах»...

— «Отче наш»... почулося, як несміливий супровід, десь там, у дверях від кімнати.

— Перестань! — скартала мати сина.

Михайло просказав «Отче наш», «Богородице Діво» і «Слава Отцю» в найбільшій тиші. Потім поклонився всім домашнім і бажав їм всякого добра.

— І тобі, і тобі добра бажаєм. Святкуй щасливо. — відповіла за всіх Броня.

Михайло сів і почав їсти борщ. — Невістка, Ядзя, присіла недалечко на тапчані, готова після першої страви подати йому наступну. Він відчував її присутність, якусь внутрішню теплоту, що пливла від цієї молодої жінки, яку син привіз собі аж з околиць Торуня. І він нерозв'язно вдячний Ядзі за певні жести розуміння й зичливості. — Їв рибу і вареники, потім медівник і компот з сушні.

— Куті нема?

— Нема. Забагато роботи.

Встав. Мав намір заспівати ще дві строфи коляди «Бог предвічний», але, роздумався. Перехрестився, поклонився знову всім, що придивлялися до його «святої вечері» і вийшов з хати.

— Там мороз, візьми шапку! — почув за собою.

Ася несла йому шапку і стару козушину. Погладив малу по головці і велів вертати до хати.

Був січневий вечір незвичайної краси. — Небо розпостерлось над землею, не як покрівля, а як шлях у безмежні світи. Від цієї глибинної темної блакиті пливла заспокійлива свіжість, а від кожної зорі спускався на землю стовп проміння. Деревя в садку стояли непорушно, замерзлий сніг тривав сторожко на галузках. Все довкола начебто чекало... І ангели в цю мить готовилися до співу... Михайло стояв у дверях маленької верандки на першій зі східців, що вели на подвір'я. Він наставив очі, вуха, серце на цю свіжість, на світло, на ангельський спів... Тоді вийшов з хати син і намагався пройти попри нього, поспішав, очевидно, до своєї машини. — Михайло притримав його рукою.

— Андрію, не їдь завтра, ти ж пан своєї волі, власник приватної таксі. Не їдь, я тебе прошу, — піди зі мною на мою Службу Божу.

— Та я... замнявся, не знав, що відповісти.

— Чого ти від нього хочеш? Він Різдво уже відсвяткував. Завтра — будний день. Треба працювати, заробляти гроші, — а взагалі — Броня злостилася уже не на жарт — який з тебе батько? Хочеш його добра? Ні! Хочеш поставити на своєму! А чи я раз тобі казала, що, коли ми тут лишилися, то ми вже мусим бути — поляки і що немає на це ради? З цим твоїм, вашим, українством, покінчити треба!

— Мамо, тихіше...

Андрій кинув поратися біля машини і підійшов до них. Світло жарівки, що висіла над входовими дверима, освітлювало його лице і сполох у очах.

— Ух... А цей... дивіться, як узявся страхом. Як в нього очі... І що з тебе за чоловік? — Броня з нехиттю й погордою дивилася на сина.

— Ти! Саме — ти зробила з нього такого чоловіка, такого боягуза, нерішучого, слабкого!

— Я? А може саме ти й твоя поведінка причинилася, а то й дуже, до цього, що його нерви так розгойдалися? Хіба він не бачить, що сусіди спостерігають за нами і що не одне їм не подобається?

— Ну й перебільшає! Аж смішно! — Михайло хрипко розсміявся.

— Сусіди! Ти кажеш про цю збиранину, що притяглася сюди від усіх усяків?

— Тату, тихіше...
— Іди до чорта! — Михайло визвірився на сина.
— А, піду! Піду від вас, бо годі з вами вже витримати!

Андрій вибіг з подвір'я на дорогу.
— Збиранину?... І ти так про людей? От не грішив би принаймні у ті «твої» свята!

— Колись були це й твої свята, ти інших і не знала!
— Це було «колись» і не вернеться: ні-ко-ли.

Михайло і Броня стояли проти себе й відчували, як з незримого лігва вставало те могутнє, темне почування й охоплювало їх істоту.

— Відійди! — прохарчав він.

Вона кинула якийсь проклятий увійшла в хату. — Михайло стояв з похиленою головою, важко дихаючи. Відтак підняв очі і побачив знову: Дерев стояли, наче заворожені, сніг з блакитного зробився срібним, віддали наблизилась... З-за повітки виступала ясність... В цю пору ангели вже напевне відспівали своє: «Слава на висотах Богу, а на землі мир людям доброї волі»...

Тепер слід було колядувати, але Михайло не мав з ким колядувати, а втім йому було не до цього. Його поразив страшний жаль за всім втраченим та й за давньою щирістю і добрістю власного серця. Вже раніше, час від часу показувалося йому вовче лице цієї великої нехиті... А то, коли замічав, що Броня не любить і не шанує його, як давніше... Відомо, люди не люблять переможених, а він саме був із племені, якому не щастило...

Місяць світив ясно, непорочність ночі була така дотикальна, що Михайло мусив вжахнутися своєї долі і своїх провин. — Зійшов з останнього східця, відчинив хвіртку у садок, упав колінами на сніг, бився в груди, аж луна ішла, молився:

— Боже, зглянься над нами і помилуй грішних!

Андрій вернув, почув голос, побачив Михайла на снігу і подумав, що батько збожеволів.

— Лиши мене, сину... Лиши мене в спокою. Я зараз піду, а лише мушу... Мушу йому сказати... Мушу вблагати, щоби помилював, — узяв із серця ту суку, ту кляту... ненависть!... Щоб не робив з нас дітей пекла, бо і нащо те йому? О Боже, не став поперечки надто високо! Бо коли кривда, жаль, розпука надто вже гнітуть, то й не буде Тобі з нас потіхи! Зслабі ми. Без Тебе не дамо ради! Не дам ради я, другі, — ніхто! Не дамо ради, не дамо!..

— Мамо, Ядзю! Ходіть сюди, а то тато...

Вибігла Ядзя, повели Михайла в хату. — Дружина не показувалася, закрила двері від кімнати. Михайлові постелили в кухні, де звичайно тепер спав. — Заснув швидко. Важкий сон привалив його, як камінь.

Коли з єдиним знайомим тут українцем вертали з ранішньої святкової відправи, забіг їм дорогу сусідський хлопець. Михайло зупинився, побачивши перед собою його лице.

— Пане Марич! Пане Марич!

— Що сталося, кажи до ладу?

Хлопець скривився, його простягнена вперед рука, зомліла. Зараз потім відвів Михайлового товариша набік і почав шептати. А, Михайло уже знав. Великими

кроками біг додому. Зустрічні люди якось тривожно здоровили його, відвертали голови. — Недалеко дому побачив Ядзю. Ішла дорогою йому назустріч. Біля неї — заплакана Ася. Коли приступив до невістки, вона впала йому на груди з коротким, придушеним криком.

Підняв її голову.

— Андрій?

— Тут, зараз за першим поворотом. — Показала рукою.

— Це вона винувата. Коли б був пішов з вами через гірку на цю відправу... І що їй шкодило? А він її боявся... Як я не могла цього стерпіти! Як я не могла цього всього стерпіти!!

І тоді знову появилось між деревами придорожніми вовче лице цього темного, дикого почування... Перехрестився і взявши за руку невістку й онуку, пішов до хати. — На подвір'ї перед верандою стояли найближчі сусіди і від них дізнався, що його син, Андрій, їдучи цього ранку досить швидко по вкритій ожеледицею дорозі, скотився машиною у рів.

— Вдарив при цім у дерево. Невелике деревце... Звичайна слива...

— Швидко допомога була зараз, але навіть до шпиталю не брали.

— Це все сталося, коли я молився? — міркував Михайло нібито зовсім тверезо.

— Ну так, — розмовляв зі собою — ще ніколи не стояв у костелі (там молилися тепер українці) з таким хмурним обличчям. І ще ніколи не співав «З нами Бог» у настрою такого пригнічення й гніву водночас.

У хаті на тапчані лежав Андрій з заплющеними очима, блідий, звичайний. Потрошені груди накрито шаллю. Михайло глядів на сина, придивлявся... Нотував кожну рису його обличчя, ті нервові руки... Раптом замітив... Броню. Приволіклася звідкілясь, стала оподалік... Ні, це не був її хід, її вигляд. Це не була — вона. Зігнута, як розбите громом дерево. Як спалене дерево. З-під хустинки на вперте чоло висунулося пасмо білого волосся. — Біле волосся?... Михайло наблизився до дружини, торкнувся її плеча. Не повернула голови.

— Я винувата. Я.

— Не говоріть сусідко! — Винувата ожеледиця на дорозі. І він сам... Трохи швидко їхав. Так йому було призначено. Мусите з цим помиритися.

Мирився. Завжди зі всім мирився. Бо — мусив.

Після похорону Ядзя заявила:

— Не буду тут. Поїду з Асею до своїх. Там будемо жити на істинно польській землі, між своїми, в чистім повітрі. А тут... чорт зна що... З самого початку вичула в усьому якусь фальш...

І з цим мусив згодитися. — Залишилися з Бронєю в порожнім домику і дивилися з цієї своєї гори на місто. — Немов пливли понад ним у сірих хмарах. — Радість зникла з їх життя, але покинула їх також ненависть. Вже не показувалося ніде її жахливе обличчя. — Михайлів смуток був безмірний та він коло нього ходив і порався та й так його гладив, вигладжував, аж стало це почування дуже тонким, наче дістало крил... Відірвалося від землі... І тоді стало легше.

Ольга Петик

Перемишль, грудень, 1988 р.

На лікарські теми

18 січня ц.р. у Перемишлі відбулося засідання управи Українського лікарського товариства у Польщі (УЛТП). В ньому взяли участь українські лікарі зі Щецина, Кракова, Катовиць, Здунської Воли і Перемишля та запрошені гості. Засідання відбулося в українській школі, а господарями були д-р мед. Юрій Стабішевський, директор школи mgr Юліан Бак та вчителі.

На засіданні обговорювалось питання проведення у місяці травні ц.р. II Конференції УЛТП з участю лікарів з України, Західної Європи і можливо — Америки. Покликано два комітети: організаційний у Перемишлі з д-р. Юрієм Стабішевським на чолі і науковий у Щеціні — з д-р. Іваном Душкевичем.

Щоб приблизити нашим Читачам суть Конференції УЛТП, яка відбудеться у Перемишлі вперше, постараємось дещо пояснити.

За минулих 35 років громадської активності українців у Польщі, яка оформлювалася спочатку в структурах УСКТ, а зараз в ОУП, на чолі організаційних мереж висувалися у більшості лідери з гуманітарними професіями. Самозрозуміло, що вчительська професія у простій лінії найближча до усвідомлюючих і виховних процесів, тому і їм, вчителям, надавалося першенство в цій роботі. Близько вчителів стали люди з музичною освітою необхідні у веденні культурної роботи, ті, які займалися драматургією, журналістикою, літературою, історією, економією тощо. Менше згадувалося про юристів, а вже майже зовсім непричетними до того, що діялося на культурній ниві нашого УСКТ, були інженери й лікарі.

З часом сталося й те, що лікарі зуміли вписатися у вирій наших суспільно-громадських справ. Початок тому дали лікарі міста Щецина, де було і є зараз достатньо сильне лікарське середовище українців. Ініціатором включити лікарів у течію українського життя був д-р мед. Іван Душкевич. За його та його близьких колег — зараз вже професорів медицини Григорія Шумиловича і Івана Королівського ініціативою — організовано Медичні семінари українських лікарів, що проживають у Польщі, які відбулись: I — у 1981 році, II — 1983, III — 1987, IV — 1989; усі проходили у Щеціні. Вагомі питання, які піднімалися на Медичних семінарах прямували до того, щоб рух українських лікарів у Польщі, для ширших контактів і обміну професійним досвідом, підключити до організаційних структур лікарських товариств, які вже на той час діяли в Європі й Америці та тішилися великим доробком української медицини і українських лікарів розкинених по цілому світі.

Тому саме вирішено, щоб V Медичний семінар, який проходив 28 квітня 1990 року у Щеціні, стався I Установчою конференцією, яка мала б на меті покликати лікарську організацію.

Конференція затвердила статут і вибрала управу Українського лікарського товариства у Польщі. 7 січня 1991 року Воеводський суд у Щеціні dokonав реєстрації

УЛТП, а невдовзі УЛТП було прийнято як дійсного члена Світової федерації українських лікарських товариств (СФУЛТ), яка має свій центр в Чикаго (США).

За час лише одного року УЛТП згуртувало біля себе 120 українських лікарів, які працюють на території Польщі і стали членами Товариства. У місяці липні 1990 року наші лікарі взяли участь у III Світовому конгресі СФУЛТ, що проходив у Києві і Львові, а деякі з них читали й свої доповіді. У травні 1991 року взяли участь в Європейському конгресі в Івано-Франківську, де також читали свої доповіді. У серпні минулого року д-р І. Душкевич взяв участь в IX Конгресі ортопедів і травматологів у Харкові, де брав слово. У жовтні 1991 року проф. Г. Шумилович взяв участь в II Міжнародному симпозиумі судинної хірургії у Львові, де виголосив доповідь і показав відеозапис. Проф. І. Королівський був у Відні на Міжнародному форумі ортопедів.

За цей короткий час встановлено дуже тісні зв'язки з лікарями з України, які постійно звертаються з різними питаннями, що торкаються справ праці, лікарських і студентських практик на території Польщі тощо.

Наші лікарі працюють над виданням медичного словника і журналу «Лікарський вісник». Вони готуються до своєї конференції у Перемишлі, а також до участі у IV Світовому конгресі СФУЛТ-у, який проходитиме у Харкові в місяці серпні ц.р., де читатимуть три, а може й більше доповідей.

Наші лікарі по змозі допомагають нашій справі, чи то медичними чи фінансовими засобами, жертвуючи останньо 3 млн злотих для української школи у Перемишлі.

Надіємось, що, коли прийдуть на травневу конференцію до Княжого городу Перемишля, ми, перемишляни, приймемо їх гідно і з належною повагою, а про дальшу їх працю поінформуємо пізніше.

Михайло Козак

Церква в селі Гребенне як пам'ятник історичної спадщини

Архітектурна вартість і положення церкви в селі Гребенне не має собі рівної. Вона постала з таланту, інтуїції та уяви народних умільців з-перед 300 років і увібрала в себе всю красу того часу. Сьогодні не відомо у чию честь та пам'ять схилили голову.

Перекази говорять, що майстром і архітектором церкви у Гребенному був талановитий тесляр з недалекого села Вербиця, ім'я та прізвище якого, невідомі.

Перша згадка про село Гребенне, яка заховалась в записках датується 1449 роком. Треба однак прийняти тезу, що поселення в тому селі існувало вже набагато раніше. Можливо вже тоді існувала церква, бо заховалась згадка з 1496 року про те, що белзький староста Генріх заставив село Гребенне за 100 злотих священни-

кові Матвію з Потелича. У 1564 році в Гребенному було аж двох священиків (можливо парох і сотрудник).

Татарське лихоліття і польсько-козацькі війни, сильно позначилися у житті селян і церкви, а в суміж з ними кріпосницька доля селян, несли з собою злидні й недовостаток.

У 1622 році в Гребенному дійшло до бунту селян і кровавої розправи каральною експедицією зі Львова. Село було без решти знищене. Причин цих подій не знаємо. Можливо, що селяни відмовились відробляти панщину, яку знесено щойно у 1863 році. Недалеко церкви, за селом, при дорозі, донині стоїть в оточенні старих лип, кам'яний хрест-пам'ятник, у якому увічнено пам'ять знесення панщини в селі.

Церква св. о. Миколая Чудотворця, яка заховалася до наших днів, побудована у 1697 році на тодішньому цвинтарі, як двобанна (над презвітерією і бабинцем). У такому вигляді вона перетривала неповні двісті років. В роках 1882-1886 за ініціативою тодішнього пароха о. Володимира Косоноського, церкву розбудовано. Посередині (над нефом) постала третя велика баня.

Польський дослідник Ришард Бриковський у своїх виданнях подає 1797 рік, як дату побудови церкви в Гребенному. Дату цю вміщено над дверима західного portalу церкви. В шематизмах Перемиської, Самбірської і Сяніцької єпархій з окремих років здебільша подається точну дату 1697 року, з кількома приблизними вказівками на 1700 рік. З цього виникає, що дата 21 травня 1797 року над дверима, це, правдоподібно дата перебудови головного входу до церкви.

У 1905 році до презвітерії зі сходу добудовано ризницю з окремим входом, покриту двоспадовим дахом.

Зараз церква є тридільною о зрубній конструкції, на камінному підмурівку і плані грецького хреста, оточена віночком старих лип. Восьмибічні куполи будовані з балі, криті гонтом і звінчені восьмибічними куполками із світлинами, завершені хрестами, творять гармонійну цілість. У I світову війну купол був частинно знищений арматною кулею.

В 1956 році заходами місцевих селян-українців і фінансовій допомозі виселенців, бувших мешканців села, церкву і дзвіницю покрито новими гонтами. Через 20 років зайшла пильна потреба нового ремонту, тому в роках 1976-77 як і перше, за допомогою цих же парафіян все покрито бляхою.

Біля церкви стоїть дерев'яна дзвіниця з того ж часу, збудована на стовпах у квадраті, двоповерхова, обшита і покрита гонтами. До II світової війни заховались три дзвони (один з них великий ім. «Роман»). У 1941 році вони були забрані німецькими окупаційними військами. В 60-х роках закуплено дзвін середніх розмірів (ім. «св. о. Миколая»), а у 80-х, з нагоди 1000-ліття християнства на Україні, виконано другий, більший (ім. «св. Володимира Великого»).

Церковна площа до 1977 року була обведена дерев'яним парканом, потім дротяною сіткою (до 1990 року), а зараз, відновлено дерев'яний паркан зі старими камінними стовпами. У вході зі сходу муровані

ворота до 1977 року були покриті гонтами, а тепер бляхою.

Біля церкви збереглися два старі камінні хрести з невідомого часу та дерев'яний місійний хрест із 1928 року.

Патроном церкви в Гребенному був рід Сапегів із Селиськ (м.ін. князь Павло Сапега, потім від 1936 року його наслідник князь Фридерик Сапега).

Адміністративно церква належала до Потелицького, а від 1930 року до Равського деканатів Перемиської греко-католицької єпархії.

До церкви було приписане майно: поля — 15 га, лук — 12 га, лісу — 12 га, невжитків — 5 га і 12 арів огорожі. До парафіяльної церкви в Гребенному належали дві дочерні: в селі Селиська (з майном 3 га поля) і в селі Мости Малі (6 га поля і 2 га лук).

Вірних греко-католицького обряду в селі Гребенне було: у 1914 р. — 994, у 1928-30 рр. — 1100, у 1934 р. — 1318, у 1936 р. — 1386, у 1937 р. — 1397, у 1938-39 рр. — 1417 душ.

Вірних римо-католицького обряду в середньому було біля 20 осіб і жидів — 30 осіб.

За час від 1914 р. по 1939 р. у цілому в парафії (разом з приналежними церквами в Селиських і Мостах Малих) нараховувалось біля 2000 вірних греко-католиків. У 278 вірних римо-католицького обряду був свій костел в Селиських.

У церкві в Гребенному дякували: Андрій Солодих (приблизно у 1914 р.), Іван Чорнобай (прибл. у 1928 р.), Василь Левків (до 1939 р.), Василь Демко (прибл. у 1941 р.). У Мостах Малих дякували: Василь Васирина та Іван Оленіч (до 1947 р.).

(Далі буде)

Михайло Козак

3 життя Перемиської греко-католицької єпархії

- У Різдвяні свята та Богоявлення в перемиському Кафедральному соборі відбулися величаві святочні торжества, які проводив владика Кир Іван.
- 8 січня владика Кир Іван служив Святу Літургію в Прокафедрі у Ярославі.
- 13 січня владика Кир Іван у присутності о. синкела Теодора Майковича перевів розмову з кроснянським воєводою в справі нашої Церкви.
- 18 січня перемиський Владика зустрівся з вірними м. Кракова на Йорданський Свят-вечір.
- 28 січня перемиський ординарій Кир Іван разом з о. митр. Теодором Майковичем провів важливі розмови в Міністерстві у Варшаві з Войцехом Влодарчиком.
- Того ж самого дня велися розмови в справах нашої Церкви з Апостольським нунцієм Йосифом Ковальчиком у Варшаві.
- 29 січня перемиський Владика брав участь в Конференції єпископів ординаріїв.
- У січні цього року Владика відвідав ремонтвану церкву в Хотинці, а також будову нової, в Мокрому.

Вісті з-над Сяну

Минулий місяць січень, багатий святковими традиціями. В українських родинах Перемишля все-таки проходив із святковими настроями, хоч державні ціни на енергію, якими привітав нас усіх новий рік, не були до втіхи. Все ж таки всі родини засідали разом до святкового стола у своїх хатах, згадували про минуле, про рідних, яких не стало між ними, тихо колядували; інші дивились у львівське телебачення, яке на свята підготувало прекрасні, незвичайної краси, святочні програми.

Три дні у Кафедральному соборі св. Івана Хрестителя у Перемишлі вперше різдвяні Богослужіння служив наш Перемиський владика; такі богослужіння служились у церквах Перемищини, хоч на жаль не всюди ще у наш час це можливе.

Вже 2 січня засідала управа МГ ОУП роздумуючи над організацією новорічної «Маланки». Покликано організаційний комітет і «Маланка» відбулася 11 січня в Народному домі, на якій приграв ансамбль «Рекрут» зі Львова з його незмордованим і незаступимим солістом Богданом Ігором. На «Маланці» перемишляни бавилися прекрасно, аж до ранку.

Зате «Рекрут» не довго міг відпочивати, бо вже 13 січня обслуговував другу «Маланку», в Гломчі, а 15 січня повернувшись у Перемишль дав додатковий концерт української пісні в Народному домі для перемишлян, прибуток з концерту призначуючи для української школи у Перемишлі. Це був незвичайно гарний і неповторний концерт. Співали і грали музиканти, згуртувавшись біля сцени танцювали діти, а згодом дівчата вийшли на сцену співаючи і танцюючи разом з Ігором. Це було справжнє радісне родинне свято, в якому усі поєднались в один сімейний гурт.

18 січня Перемишль відвідали українські лікарі зі Щецина, Кракова, Катовиць. На своєму засіданні задумувались над проведенням II Конференції УЛТП

в місяці травні ц.р. саме у Перемишлі (про цю подію згадуємо окремо).

Вже втретє перемишляни, після Служби Божої йшли з процесією, а вперше із соборної церкви, зі своїм Перемиським владикою і священиками: о. митр. Теодором Майковичем, о. митр. Степаном Дзюбиною, о. Богданом Степаном, о. Мирославом Михайлишином з Кракова, о. Степаном Батрухом з Люблина, дияконом Марком Мельником та питомцями з Люблинської духовної семінарії, святити Йорданську воду над річку Сян. Це свято, як щороку, дуже врочистого характеру, бо не тільки українці, але й поляки вшановують його.

Після Водохрестя, під вечір, перемишляни разом з владикою, парохом, священиками і сестрами монахинями, зустрілися в Народному домі при святковому столі з кутею, а діти української школи порадували гостей «вертепом» і прекрасним концертом. Усі присутні, не тільки батьки тих дітей, безмежно раділи, пишалися та гордились, що в нас українців, такі чудові, талановиті діти. Може через роки, коли підрастуть, Перемишль змінить своє громадське обличчя на краще. Велике Вам спасибі дорогі вчителі й катехити.

У суботу, 25 січня, гостили в нас бандуристи зі Львова, Михайло Баран — батько і два сини — Орест і Тарас. Жаль, що не могли дати у нас концерту, зате такий концерт відбувся в неділю у Гломчі.

На літературній зустрічі в Народному домі у січні читалась тема „Журавлиний спів“, а українське відродження. У ній обговорено турне хору «Журавлі» до Канади, Америки і двічі в Україну. Під час доповіді вказувало, що переживання та хвилювання тих хористів, як і слухачів під час концертів, мало пряме відношення до процесу пробудження національної свідомості й єдності українців Сходу й Заходу.

Січень, як бачимо, був достатньо багатий в культурні події для Перемишля, тому дивимось з надією, що лютий також буде щедрим.

М. К-к



Перемишляни зустрілися разом зі своїми душпастирями за святковим столом при куті в Народному домі. Різдво 1991 року.

Фото: архів редакції

Вісті з України

1 грудня м.р., на запитання «Чи хочеш, щоб Україна була самостійною і незалежною державою?», 90,33% її громадян відповіло «так». Як треба було мало часу, щоб народ встав з колін, заявив про себе і показав, що українці є дійсно великим народом, а не якимись гречкосіями, «хорошими малоросами» чи «добримі русинами».

День 1 грудня 1991 року був святом всіх українців на земній кулі. Здійснилося пророцтво Великого Каменяра, який ще у 1905 р. в прологу до *Мойсея* писав: *...та прийде час і ти огнистим видом, засяєш у народів вільних колі, труснеш Кавказ, вперещишся Бескидом, покотити Чорним Морем гомін волі і глянеш, як хазяїн домовитий по своїй хаті і по своїм полі.*

Звичайно, у кожній державі своя символіка. Президент Верховної Ради України в грудні офіційно визнала державним гімн «Ще не вмерла Україна». Перше засідання Верховної Ради, після референдуму, розпочалося молитвою за Україну Миколи Лисенка «Боже Великий Єдиний». Новообраний президент Леонід Кравчук присягнув вірно служити Україні, тримаючи руку на острозькій Біблії (перша серед слов'янських народів написана рідною мовою). На закінчення офіційної частини сесії пролунав гімн «Ще не вмерла Україна». Оба гімни, державний і церковний, співав найкращий український хор ім. Верьовки під диригуванням Анатолія Авдієвського.

У більшості районів східної і південної України її громадяни, вперше почули гімн Землі, на якій живуть споконвіку.

28 січня ц.р. на пленарній сесії Верховної Ради України розпочався депутатський бій. Так, саме бій, за державний прапор незалежної держави України (незавсім зрозуміле для сучасної Європи). Деякі депутати з Донбасу й південних областей України (в основному росіяни), виступали проти синьо-жовтого прапора. Пропонували, щоб до синього й жовтого кольорів додати малиновий (козацький), або взагалі малиновий. Не важко здогадатися — тим депутатам йшлося про відірвання сучасної України від її коренів та історії.

Президент Л. Кравчук звернувся з закликом до «дискутантів», щоб не затягали розв'язування проблем, бо Україна є єдиною державою у світі, у якій нема державного прапора. *Це вже соромно і стидно* — сказав президент.

Під час голосування в залі було 338 депутатів (всіх є 450). За синьо-жовтий проголосувало 253, проти — 29, решта не взяла участі в голосуванні.

Жителі Перемишля, які дивляться українську телепрограму, можуть сказати, що вже майже по всій нашій Україні майорать синьо-жовті прапори.

6 лютого цей прапор побачив і Севастополь, де перебуває Головне командування Чорноморського флоту.

Зараз саме найбільш серйозною проблемою на Україні, поза економічною, є справа Чорноморського

флоту та Криму. Командування Флоту, а передовсім головнокомандуючий адмірал Ігор Касатонов, чинить все можливе і неможливе, щоб моряки не присягали на вірність Україні, хоч вона дає 96% коштів на удержання цього флоту. Офіцерів, мічманів, які присягають на вірність народові України, арештують і репресують.

Після неофіційного соціологічного опитування 80% моряків і офіцерів готові зложити клятву на вірність Україні.

1 грудня м.р. 54% жителів Криму голосувало за незалежну Україну. Зараз великодержавні, шовіністичні елементи в Криму, збирають підписи на це, щоб провести ще один референдум. Вони розраховують, що тим разом більшість кримчан (серед них 65% росіян, які поселилися в Криму після II світової війни на місце корінного татарського населення) будуть голосувати за тим, щоб Крим належав до «матушки Росії».

Віriamo, що Крим далі буде невід'ємною частиною України. Переможе здоровий глузд і реалії життя, бо Крим в цілості економічно пов'язаний з Україною.

Вважаємо, що молода українська держава переможе всі труднощі: економічні, Чорноморського флоту й Криму, а то між іншим завдяки талановитості і гнучкості президента Л. Кравчука, якого західні журналісти називають «хитрим лисом», натомість Б. Єльцина — «медведем».

Мирослав Левкович

Українські приповідки й приказки про погоду на місяць лютий

1. Як лютий морозів не має, буде рік неврожайний.
2. Коли в лютому падає роса, міцні приморозки в маю будуть.
3. На св. Григорія, йде зима до моря.
4. Коли в лютому погода, на збіжа буде урода.
5. Лютий січневий раз сказав, щоби я таку як ти силу мав, то би заморозив мале телятко та у колісці дитятко.
6. Хухай в руки, бо то лютий.
7. Питається лютий, чи ти обутий.
8. Лютий ся питає, чи кожуха маєш.
9. Приходить лютий, то спішиш обутись.
10. Коли в лютому сніг і лід, в літі буде гарячо й піт.
11. Коли в лютому сталий сніг, буде літо упальне як слід.
12. Як Трьох Святих морозять, скору весну ворожать.
13. На Стрітіння зима з весною стрічаються.
14. Коли на Стрітіння є тепло, то медвідь буду поправить і ще довга зима буде, а як є мороз, то медвідь спить, то буди не поправить, то скоро весна буде.
15. Коли в лютім зеленіє, то у квітні побіліє.
16. Як на Стрітіння льоди тають, буде зима аж до маю.
17. Часом і лютий ся літує, так що чоловік весну чує, але часом як затисне, то з чоловіка мало душі не витисне.
18. Коли тепло в лютому, то холодно в березню.
19. Коли тепло в лютому, то ще довго зима буде.
20. На св. Агати (18.02.) вже сонце загляне через вікно до хати.
21. На св. Агати весна заглядає з-за зимових кватір.
22. На св. Дороти (19.02.) вже висохнуть хустини на плоті.
23. На св. Дороті, гріється кіт на плоті.
24. Лютий буває дуже змінний, є весняний і є зимний.

25. Коли лютий пустить, то березень стисне.
26. Коли лютий морозний, то буде скоро весна.
27. Коли в лютому кіт на сонці ся гріє, то в березні на піч полізе.
28. Коли в лютому загремить на сході, великі бурі і вітри будуть в літі.
29. Часом лютий ся забере, та ломить леди на озері.
30. Коли в лютому багато води, то в літо теля терпить з голоду.
31. Коли в лютім дощові води, то вернуться ще морози.
32. Коли в лютім не тепліє, то на весну є надія.
33. Як лютий морозить п'яти, то на переднівку на харчі продавати треба грати.
34. Лютий так морозив, що дні свої погубив.
35. Як лютий розгулявся, то в заметях закопався.
36. Місяць лютий добре кутий.
37. Місяць лютий добрий коваль, закував землицю, закував водицю, заморозив і птицю.
38. Місяць лютий із сталі кутий.
39. З місяцем лютим не переливки.
40. Казав лютий, в маю я тобі заморожу листячко в гаю.
41. Коли в лютому досить води, то повернуться ще холоди.
42. Місяць лютий не мудрує, бо як муляр все мурує.
43. Прийшов лютий, вбувайся хлопе в добрі чоботи.
44. Не будь такий злий як лютий.
45. Зварював як лютий.
46. Ой лютий, щоб як ти лютував та називався, а й так тобі кінець прийде.
47. Як в лютому відлига і плюха, буде спала ще довго муха.
48. Раз тільки лютий придобрився, що в м'ясицях розгулявся.
49. Лютий заморозив звіря, заморозив пташку і ще хотів заморозити на весілля сваху.
50. Питався лютий, чи хлоп обутий.
51. Як в лютім повно води, ціле літо без погоди.
52. Коли в лютім потепліє, то у марті позимніє.
53. В лютому тепла, як у мачухи любові.
54. В лютому стільки тепла, що у мачухи серця.

Зібрав: *Іван Павлик*
із с. Заліська Воля,
Ярославського повіту

Книжкові новини на полицях перемиських книгарень

1. Romuald Biskupski: *Ikony w zbiorach polskich*. Warszawa 1991 г.

Гарне альбомне видання, до якого увійшли фоторепродукції ікон музейних засобів: найбільше (аж понад 30 з удокументованим місцем походження і друге стільки ж з неудокументованим) з Історичного музею в Сяноці, з Окружного музею в Новому Санчі (більш 15-ти), з Народного музею у Перемишлі (б. 20-ти), з Замкового музею в Ланцуті (б. 12-ти) і інших з Кракова, Варшави, Ольштина.

У ньому відведено 24 текстові сторінки описові ікон, 151 сторінок ілюстрацій і 10 сторінок каталогові з поданням назви ікони, місця її походження і місця зберігання.

2. Kazimierz Ryś: *Obrona Lwowa w roku 1939*. Rzeszów 1991 г.

Тема порушена автором книжки до того часу не находила своєї публікації. Книжка написана як особи-

стий спогад автора, який був учасником подій того часу, тому й не позбавлена суб'єктивізму, тим більше, що автор не користується літературою, документами тощо.

У книжці 53 сторінки. Тираж 3 000 примірників.

3. Stanisław Stępień (pod redakcją): *Polska — Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa, t. 1 (Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym)*. Przemyśl 1990 г.

Ця нова книжкова позиція видана Південно-східним інститутом у Перемишлі, з'явилася як жниво наукової конференції, що проходила 22-23 жовтня 1988 року і присвячена була 1000-літтю Хрещення Русі-України. У книжці зібрано 19 доповідей, авторами яких є вчені з цілої Польщі, а в тому 5 доповідей українських вчених. З огляду на наукову вартість, книга заслуговує на увагу українського читача.

Об'єм книжки 286 сторінок. Тираж 1 500 примірників.

4. J. Falkowski, B. Pasznyi: *Na pograniczu lemko-sko-bojkowskim*. Lwów 1935 г.

Книжка становить зібраний науковий, етнографічний матеріал двох вчених, поляка й українця, зібраний на пограниччі двох українських етнічних груп, лемків і бойків.

У ній виділяються чотири основні теми: етнографічна територія, матеріальна, суспільна і духовна культура.

Книжка може зацікавити любителів і дослідників української регіональної культури.

У книжці 138 сторінок, 1 карта, 29 фото і 9 таблиць.

5. *Ілюстрована Біблія для молодих (українською мовою)* Загреб 1982 р.

Біблія надзвичайно старанно, методично опрацьована. В ній безліч кольорових ілюстрацій з відповідними тематичними текстами та схемами, на яких позначені шляхи мандрування святих, розміщені на 520-ти сторінках книжки. Біблія є знаменитим підручником навчання релігії у кожній українській сім'ї.

6. „Więź”: *Ukraina i Ukraińcy*. Warszawa 1991 г., nr 11-12/397-398.

Це знайоме, книжкове видання з серії «Вензь», номер якого вповні присвячений Україні і українцям.

У ньому на 288 сторінках знайдете безліч цікавого матеріалу українських і польських авторів, календар українського відродження 1985-1991 років, документи державного суверенітету України, вірші українських поетів з України, Румунії і Польщі, розмову з владиною Іваном Мартиняком, релігійну хроніку, рецензії тощо.

Цей книжковий подвійний номер безумовно становить велику видавничу вартість, зокрема для українського читача, якого може також привабити гарна двоколірна обкладинка книжки.

М. К.

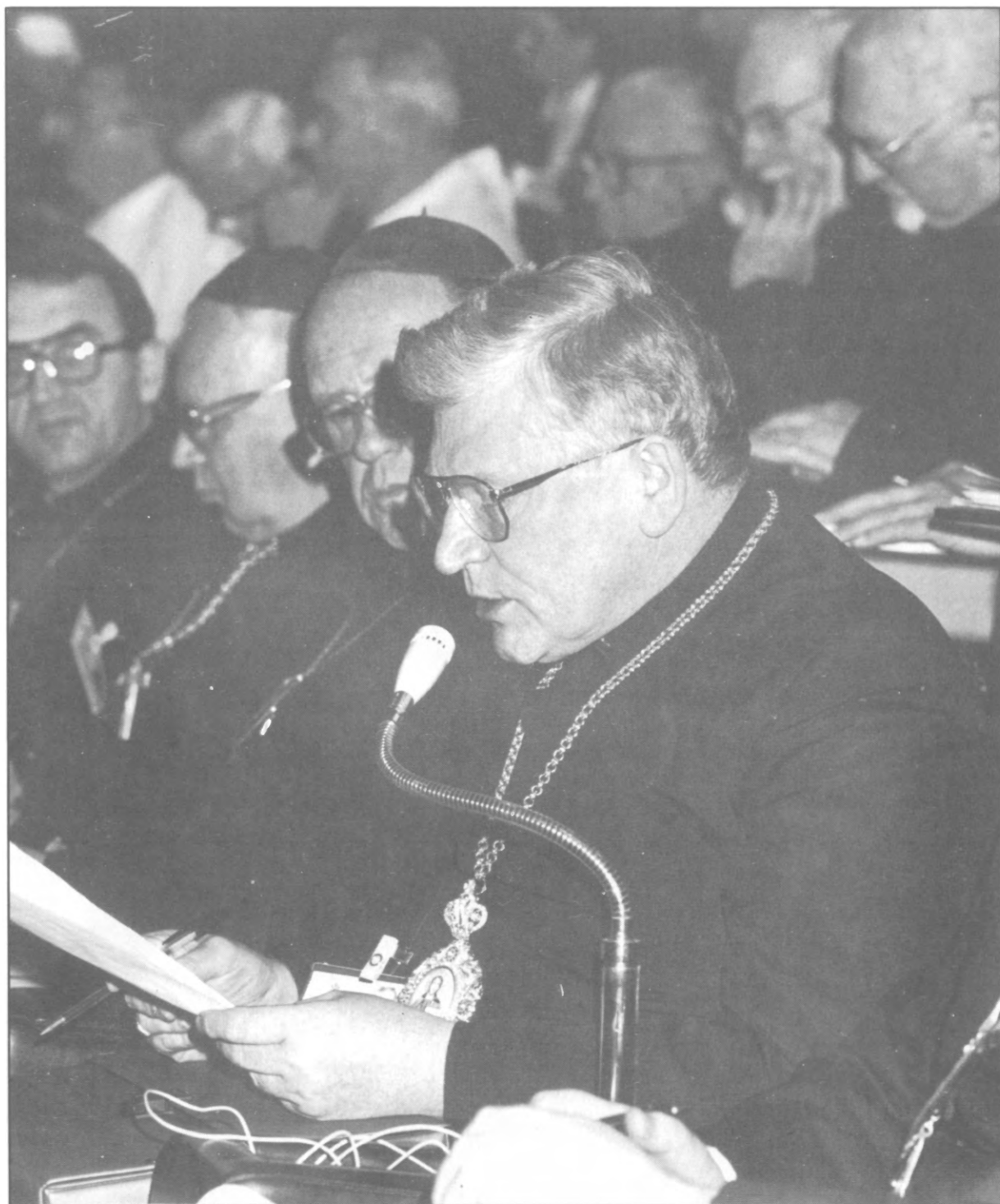
На підтримку журналу «Перемиські дзвони»

дальші пожертви склали:

сп. Іван Мартиняк — 600 000, Микола Холмшак — 500 000, Іван Нагач — 100 000.

Жертводавцям сердечно дякуємо.

Редакція



Від 28 листопада до 14 грудня 1991 року у Римі відбувся надзвичайний Синод єпископів Європи присвячений новій євангелізації Європи під закликом: *Щоб Ми були свідками Христа*. За особистим запрошенням Святішого Отця Івана Павла II брав у ньому участь Перемисько-Сяніцький і Самбірський єпископ Кир Іван Мартиняк.

Окрему статтю присвячену цій події замістимо в наступному номері *Перемиських дзвонів*.

Фото: Артуро Марі



Церква св. Миколая в с. Гребенне Рава-Руського повіту (від 1944 р. — Томашівського), побудована у 1697 році.

Фото: А. Степан (1988 р.)